



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen. za przesłanie do domu dopłaca się 50 fenigów miesięcznie — Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów. — Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji CZESTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 28
Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego
w arszawa - Marszałkowska 154.

PRZYJMUJE WPŁATY NA 0397—

Polską Pożyczkę Państwową
w markach, koronach i rublach,
ORAZ OFIARY NA
SKARB NARODOWY.

Ojczyznę nad wszystko ukochali.

Wyjątkowe warunki, w jakich powstała i działać musi armia polska, spowodowały, iż jej rola jest nadaj odpowiedzialna i trudna. W obecnym czasie, kiedy zszewrażają nas sąsiedzi, a w kraju rozgętały się namiętności i zawiść klasowa, armja tylko strzeże kraj od ostatecznej anarchji, a naród i państwo od zguby. Groźny ferment wewnętrzny wywołano umyślnie w chwili, kiedy dzielnicze nasze winny łączyły się w jednomyślną i potężną całość nie daw wzięc, iż wraz z akusami ościennych narodów są coraz śmielsze a żywioły antypolityczne zagrażają nam unicestwieniem wszelkiego ładu i praworządności. Zwalczenie obcej inwazji, niemieckiej czy rusińskiej, jakkolwiek jest poważnym zadaniem dla naszej młodej i nielicznej armji, nie wymaga może tyle stanowczości, rozważli i podniosłości uczuć obywatelskich ze strony naszego żołnierza, co utrzymanie porządku wewnątrz kraju. Tylko głębokie przekonanie, iż tępiąc wszelki nierząd w kraju, jak bandytyzm, bolszewizm i t. p., armja pełni szczerzy obowiązek i jest w zgodzie z narodem, dodaje jej sił i utrzymuje ją na wysokości zadania.

Oto we Lwowie, jakkolwiek srode krzywdzieli przez ohydne postępowanie „trzech” nacji, młodzi wojsacy nasi wysiąpili jednak w obronie tychże żydów przeciw napastnikom, notorycznym złodziejom, bandytom, i wogóle wyrzutkom wszelkich narodowości, z przewagą ukraińskiej. Zachowanie się naszego wojska w tak wyjątkowych okolicznościach jest godnym wysokiego uznania, albowiem, jeśli chodziło tu przedewszystkiem o obronę żydów, to niemniej należało oczyścić nas od oszczerzonych zarzutów, jakobyśmy sami wywoływali i urządzali pogromy. W tym wypadku armja wystąpiła i w obronie honoru całego narodu i w zupełności wypełniła swoje zadanie.

Z powodu tak powszechnej dziś u nas bezsilności lokalnych władz bezpieczeństwa, żołnierz nasz zmuszony jest wziąć tu i owdzie stacjonarne formalne bitwy z coraz liczniejszymi u nas antypolitycznymi elementami. Więc rozbijają zbrojne oddziały bolszewickie w Zakładzie Dąbrowskim, tropi, rozprasza i więzi całe

bandy zbrojów w Jędrzejowskim, Lubelskim, Tomaszowskim i t. d., przy czem nie obchodzi się bez bolesnych nieraz strat i po jego stronie.

Wyobraźmy więc sobie, co stałoby się z krajem już dziś, nie sięgając w przyszłość, gdybyśmy tej armji nie posiadli, albo, co gorsza, gdyby ona przyłączyła się do ruchu bolszewickiego, lub zwiększyła zastępy bandytów. Tę znaleźćlibyśmy się w położeniu bez wyjścia, jak obecna Rosja: kraj cały wpałaby w najgłębszą nędzę i anarchję, a Niemcy, Rusini, Węgrzy, może nawet i Moskale rozdrapałby nas dośczerćnia.

Jeżeli tak zaś nie jest dotychczas, jeżeli dziś z większą nawet jak przed miesiącem otuchą patrzymy w przyszłość i wierzymy, że, cokolwiek bądź zmuszeni będziemy znieść w najbliższym czasie, to przeleć ją i jednolicznie zapanuje wreszcie pod rządami narodowym, trójdziałowym, to pewnością zawdzięczamy naszemu, obywatelskiej rozważli i ofiarności naszej młodej armji, co nie politycznie, nie wiscując, jeno wierząc i nieustraszenie pełni twarzą służbę żołnierską dla dobra ukochanej przez się Ojczyzny.

Nie dla siebie ta armja nie, dla prócz życia strawy i przyrodziwku a wzamian daje jej służbę wierną, krew gorącą, życie.

A twarzą jest jej służba: o gło dzie, nieraz i w chłodzie, pod kul gradem, — rany odznaczaniem i nagrodą jej.

Tużco ten nasz żołnierz ukochny wroga na kresach możemy stary wiarus i w jasyr bierze pludrów; bez namysłu rozbijają dziesiątki kroć liczniejsze oddziały ukraińskie. Legja d abelska zwyciężyła i wziął do niewoli — byle „rozkaas” był. Taki już duch w tym żołnierzku polskim! A toż „te Janki, Stąski i Bartki” przed tygodniem jeszcze prawo studiowali, w biura ch pisali, nad algebra i łacina, śleocyli, czy piepra i cukier ważyli, kamaszki „zelowali”. Dziś to żołnierz całą gębą. Nie jednego rodzaju wszyscy synowie poszli... na wojenke, czterech odrazu. — Ojczyznę zow zaszyżeli.

W głębokich szeregach, gibkie, żrzące, bufozuczone, szaro niebieskawe żołnierzki to nasze, a przed nimi „szarce” kroczą srebrzyste, siarczyste, przepięte.

Dla Ojczyzny żyć, walczyć i umierać radzi, w światłą jej przyszłość wpatrzeć i umi. O nagrodę nie pytają, prywaty i partyjności nie znają.

Jakże nikczemnie przy nich wygląda ci, co marne osobiste sprawy ino na cku mają i o nie zabiegają, tak sobie rozumując, że gdy kraj i naród w opresji, łacniei tedy dla siebie coś uzyskają, wytargują, wymuszają, wydrą. Słabe serca i głowy, za ślepiency partyjni, wrażym synem postuch dają, do własnej i kraju ojczystego zguby się przyczyniają!

Nie chcą wierzyć, gdy naród zaklina ich, by wicherzeń i walk bratobójczych, i swarów w potępieńszych zaprzestali, — Ojczyźnie z grobu powstać dali, a krzywdy w wolnej Polsce nie zaznają.

Szczęście, że są jeszcze i liczni „ci nasi Stąski, Janki i Bartki”. ryccerze, ideowcy szlachetni.

Nie zgynie Ojczyzna, nie zagrzebią jej partje, gdy taka Jej broni siła!

Cześć Wam, chłopcy ukochani, cześć bohaterowie mili!

Dr. Wacław Pawłowski.

Do Polskiej Partji Socjalistycznej.

Delegat polskiego Komitetu narodowego w Paryżu p. Stanisław Orabski wystosował do P.P.S. list otwarty, w którym m.in. czytamy:

Wydelegowany przez Komitet narodowy polski w Paryżu dla rokowań z wszystkimi czynnikami politycznymi kraju naszego w celu zapewnienia jednolitej postawy narodu wobec rozpoczynających się konferencji pokojowych oraz dopomoczenia ku wytworzeniu się rządu narodowego, któryby dał wyraz tej jednolici tak niezbędnej, gdy decydują się losy Polski na stulecia — zwróciłem się również do was, panowie, którzy stojacie na czele polskiej partji socjalistycznej.

Odmówiliście mi jednak wszelkiej rozmowy, twierdząc, że niema żadnej potrzeby zmiany obecnego rządu wobec niedalekiego już terminu wyborów, co się zaś tycczy polityki zagranicznej ma być ona, według was, sprawą wyłącznie rządu, a nie stronnictw.

Zwiedzię się polską partją socjalistyczną, aby zaznaczyć, że obacie nietylko o interesy własne klasowe, ale i o interesy polski, że wam dobro ojczyzny nie jest obojętne.

Czyż jest jednak ważniejsza w tej chwili dla Polski sprawa, jak sprawa należytego ustalenia granic państwa polskiego w toczących się obecnie w Paryżu naradach między państwami i narodami zwycięskiej koalicji. Komitet narodowy polski w Paryżu uzyskał zapewnienie od Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Włoch, że w obradach tych będą brali udział i przedstawiciele Polski. Ale czy nie przyniesie to szkody sprawie polskiej, że przedstawiciele polscy w tych naradach mogą mówić w imieniu tylko większości narodu, stronnictw i dzielnic, które Komitetowi narodowemu powierzyły obronę interesów polskich w Paryżu, wreszcie powszechnej opinji kraju, ale nie rządu, bo rząd ten uczynił wszystko, aby uniemożliwić sobie stosunki z koalicją; przyjął w Warszawie ambasadora niemieckiego, wysłał swego przedstawiciela do Berlina, mianował swymi agentami w krajach neutralnych znanych wrogów koalicji antyniemieckiej, robi utrudnienia w komunikowaniu się kraju z Paryżem. Usunięto po długich wahanach Kesslera w Warszawie pod naciskiem coraz ostrzejszych żądań opinji publicznej niewiele już w tem amieniołoby. Rząd obecny zaufała koalicji nie ma i mieć nie będzie.

Czy jednak za błędy, które on poczynił ma płacić naród polski pomniejszeniem granic Polski? Chcieć tego przecie nie możemy.

I w jakimże położeniu znajdują się delegaci, wysłani przed kilku dniami do Paryża przez komendanta Piłsudskiego? Przedstawicielami rządu nazwać się nie będą mogli — bo wtedy z nimi mówić nie będą. Więc będą oni musieli powiedzieć, że są osobistymi wysłańcami komendanta Piłsudskiego. Ale w takim razie pytają się ich w Paryżu i Londynie, co znaczy owa dwoistość polityki zagranicznej, uprawianej w Warszawie: jednocześnie wysyłającej z Belwederu postów do Komitetu narodowego i państw sprzymierzonych, a w ministerjum spraw zagranicznych udzielającej dymisji p. Filipowiczowi za wzięcie noty Kesslerowi, zrywającej stosunki z Niemcami. Pozostawienie obecnego rządu przy władzy w chwili, gdy delegaci komendanta Piłsudskiego ujawniają się w Paryżu, wszelką wartość, temu co mówić będą, odejmię.

Zapobiedz temu może tylko rząd nowy, rząd nie jednej partji, lecz jednoczący wszystkie dzielnice Polski i wszystkie poważne stronnictwa w naszym narodzie.

Bo z rżdem jednostronnie partyjnym, w jaskrawej będącym sprzeczności z wolą ogromnej większości narodu, nikt nie chce zawierać umów ani finansowych, ani ekonomicznych.

A niestety w sprawie największej doniosłości dla całego naszego życia gospodarczego gabinet obecny w jawnem dla całego świata stanął przeciwieństwie do powszechnych narodu żądań. Cały naród żąda dla Polski Gdańska, rozumując, że bez wielkiego własnego portu nie rozwinię się nigdy w pełni przemysł w Polsce, Premier obecnego gabinetu, p. Moraczewski, oświadczył korespondentom dzienników angielskich i amerykańskich: pp. Hiatt i Jeffries, że Gdańsk nie jest Polsce niezbędny, że wystarczy stworzenie neutralnej „republiky Gdańskiej”. I o ba te tak sprzeczne oświadczenia, jedno p. Moraczewskiego, drugie ogółu stronnictw polskich, są dziś przez całą prasę europejską i amerykańską jednocześnie ogłaszane i omawiane.

Czy to nie szkodzi Polsce, czy nie zmusza państw i narodów Europy i Ameryki do powiedzenia: „Zanim z Polską jakkolwiek zawrżemy umowy, niech naprzód polacy sami się między sobą pogodzą, abyśmy wiedzieli, czego chce naprawdę naród polski, a nie to czy inne tylko stronnictwo?”

Jeszcze jest czas, ale czas już ostatni. Zrewidujcie, panowie, wasze dotychczasowe postanowienia, przystąpcie do zgodnego zespołu całego narodu dla wytworzenia rządu narodowego, któryby mógł imieniem nie klasy, nie partji jednej, lecz Polski do rządów innych państw i narodów przemawiać i w którym warstwy pracujące miałyby udział, odpowiadający ich siłom i znaczeniu. Nie zasłaniajcie się panowie formułką, że komendant Piłsudski gabinet obecny powołał, więc on tylko zmienić może. Bo rząd narodowy nie z postanowienia jednego człowieka, ale ze zbiorowej woli całego narodu powstać musi.

Zmiana stanowiska, w imię zgody w narodzie i dobra ojczyzny, nie przyniesie wam ujmy, lecz przeciwnie — powagę waszą podniesie.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ. Zaburzenia w Berlinie.

„Vorwärts” donosi: 24 grudnia o godz. 11 i pół w nocy, większa część gwardji żołnierskiej opuściła dzielnicę zamkową, a przeznaczone część służby bezpieczeństwa przeszła na stronę marynarzy. Również miała część republikańskiej gwardji żołnierskiej dzielnicy zamkowej

lice, Twarnie i Błotyna Górny. Ukraińcy ponieśli ciężkie straty: 96 zabitych i 48 jeńców.

Nieprzyjaciel ostrzeliwał artylerją dworzec kolejowy w Rawie Ruskiej i zaatakował Lesniozówkę. Atak ze strami odparto przyczem odznaczyl się plutonowy Wielgus, który będąc ciężko rannym, do końca wytrwał na posterunku.

24. grudnia została zawarta na Spizu umowa między pełnomocnikiem naszym a czesko-słowackim, na mocy której postanowiono celem porozumienia się obu rządów zawiesze nie broni do 27 grudnia. Nasza linja demarkacyjna ożnagnie się od Jaworzy przez Frankowy Mały, Kamionkę, Lipnik do Andrejówki.

Szef sztabu generalnego. **Pod Lwowem.**

Według informacji „Kurjera Lwowskiego” powtórny atak ukraiński na Brzuchowice był już o wiele słabszy niż onegdaj. Atak odparto. Brzuchowice są w naszych rękach i trwale zabezpieczone. Ataki Ukraińców w dniach ostatnich przynosiły im dotkliwie straty. Duch ofensywny znaczenie ostabił.

Przyjazd Paderewskiego.

„Kurjer Poznański” donosi z Kopenhagi, że Paderewski miał odjechać z Kopenhagi do Gdańska dnia 24 go, we wtorek, na statku wojennym „Condor” oczekiwany był w Gdańsku również przyjazd dwóch statków wojennych koalicji.

General Januszajtis dowódcą w Ober-Oście.

„Echo” grodzieńskie otrzymuje następującą depeszę z Białegostoku: Dnia 19 grudnia polski generał Januszajtis wydał odezwę, w której ogłasza się głównym naczelnikiem polskich sił zbrojnych na terenie Ober-Ost.

Do wojska jego wstępują okoliczni mieszkańcy.

Wojska polskie i francuskie w Odessie.

Z Kamieńca Podolskiego donoszą: Pomiędzy wojskami Petlury a wojskami koalicyjnymi i polskimi przy szło w Odessie do walki ulicznej. Wojska Petlury zostały z Odessy wyrzucone. Cała Odessa znajduje się obecnie w rękach wojsk polskich i francuskich.

Francuzi wyładowali w Odessie 5 tysięcy żołnierzy. Ponadto zawezwaliśmy do Odessy polską dywizję generała Żeligowskiego, która do tej pory znajdowała się przy armji gen. Denikina i stała koło Ekaterynodaru w Stancy Paszkowskiej. Dywizja gen. Żeligowskiego, stanowiąca część wojsk gen. Hallera, liczy 2,000 żołnierzy.

Walki polsko-czeskie pod Popradem.

„Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Koszyc: Koło miejscowości Poprad przyszło do starcia między polakami a Czechami. Polacy otrzymali znaczne posiłki.

Niebezpieczeństwo polskie!

Według „Posener Tageblatt”, ministerjum pruskie zajmowało się na sobotnim wieczornem posiedzeniu coraz to groźniejszym niebezpieczeństwem polskiem i skłoniło się do projektów, mających na celu zapobieżenie temu, które mają być przedłożone rządowi państwowemu. Tendencja tych projektów jest obrona przeciwko „nieuprawnionym nadużyciom polskiem”.

Bojówka w milicji ludowej.

Powodą powołanej do życia dekretem z dnia 5 bm. „milicji ludowej”, która ma być zorganizowana wojskowo i zależnie bezpośrednio od „ministra” spraw wewn. p. Thugata, pismo „Nowa Gazeta”.

Do „milicji ludowej” ma być, jak wiadomo, wcielona dotychczasowa bojówka P.P.S. Ponieważ zaś, jak widać z powyższego oświadczenia urzędowego, „milicja ludowa” ma być powołana do życia „dla walki z wszelkimi przejawami bezładu społecznego”, a jeden z najgorszych przejawów bezładu społecznego u nas jest właśnie istnienie, obok władz państwowych i samorządnych, takiej organizacji partyjnej, jak bojówka P.P.S., przeto, wiedząc, nasi mówcy rządowi uznali za najwłaściwszy sposób do usunięcia tego bezładu nadanie mu stempla państwowości. Dla każdego zdrowo, a nie partyjnie, myślące

go człowieka nazywałoby się to — upaństwowieniem bezładu, czego takie budujące przykłady dała nam Rosja. — Wiedzieć jednak w ministerjum spraw wewnętrznych rozumowano w ten sposób, skoro można szczepić ospę, cholera, tyfus i inne choroby zakaźne przez wprowadzenie do zdrowego organizmu zarazków chorobotwórczych, to dla czegożby nie można spróbować uodpornić organizmu państwowego przed bezładem przez zaszczerpienie mu... bojówki P.P.S.?

Przeżył naród polski i tę próbę, jak przetrzymał już wiele innych. Obawiamy się jednak, że takie szczepienie może wydać nieco zbyt silny okres gorączkowy...

Do takich zabiegów nie wolno brać się po... zachersku”

Komunikacja pocztowa z zagranicą.

Warszawa. Misja polska w Szwajcarii donosi: Szwajcarska poczta zgodziła się na przyjmowanie listów przeznaczonych dla Polski i wysyłać je będzie via Buchs — Wiedeń. Poczty austriacka, bawarska i czeska odpowiedziały „szwajcarskiej” dyrekcji poczt, że przyjmować będą torby z listami, kursujące między Szwajcarią, a Polską. Poczta włoska komunikuje dyrekcji szwajcarskiej, że przyjmować będzie listy podane i przeznaczone dla Polski ze Szwajcarii. Polska przyjmować może listy do Włoch. Francuska dyrekcja poczt nie dała jeszcze odpowiedzi.

O pogromie we Lwowie.

Powrócił ze Lwowa delegowani przez ministerjum spraw zagraniczych pp Leon Chrzanowski i Józef Wasercug. Zainterpelowany o stanki lwowskie przez kilku dziennikarzy p. Chrzanowski oświadczył:

Jako delegowani do zebrania materialnego w sprawie pogromu lwowskiego przez ministerjum, zebraliśmy wespół z p. Wasercugiem niezwykle obfity materiał.

Już dziś z zebranych wiadomości możemy panom udzielić następujących danych:

1) Pogrom lwowski był wyzyskany przez prasę zagraniczną (niemiecką) z tendencją szkoderzenia sprawie polskiej; „rozmiary pogromu, aczkolwiek bardzo poważne, dalekie są od cyfr, kolportowanych w tej prasie. Wersje o spalonych 70 osobach w bóżnicy oraz o kilkuset zamordowanych nie są zgodne z prawdą. Liczba ofiar — obecnie jeszcze nie ustalona — dochodzi do 150. Domów spalono 54.

2) Stan bezpieczeństwa Lwowa przed zbrojną walką z rusinami przedstawiał się okropnie. Dyrektor policji stwierdził w rozmowie z nami że we Lwowie w przeciągu października było około 20,000 dezertersów, żyjących z kradzieży i roboju. Policja liczyła 1,200 ludzi, a z tego dyrekcja mogła oprzeć się zaledwie na 200, reszta była podejrzana.

3) Odalenie winnych pogromu należeć będzie do odpowiedzialnych władz ministerjum sprawiedliwości, my jednak już dziś możemy, operując się na raporcie przewodniczącego sądu polowego we Lwowie, oświadczyć, że w kompetencji sądu tego znajduje się 46 oskarżonych o rabunek i gwałt, z góra zaś 1,000 aresztowanych podlega karą sądu cywilnym. Pomawianie więc władz o chęć tuszowania przestępstwa i nieukarania winnych jest nie zgodne z rzeczywistością.

Na tem muszę dzisiaj moje wyjaśnienia zakończyć, — oświadczył p. Chrzanowski, — a wszelkimi dalszymi informacjami będziemy panom mogli, wspólnie z p. Wasercugiem, służyć w miarę, jak postąpi opracowanie i uszeregowanie zebranych dokumentów”.

Zasady i zadania Polskiego Klubu Mieszczańskiego.

Polski Klub Mieszczański jest organem polskiego ruchu mieszczańskiego, realizując testament narodowy Kołłątaja i Dekerta. Organizuje polskie mieszczoństwo zwiastem średnie. Nie obejmuje swą działalnością

Ksiądz kanonik Piotr Dąbrowski
proboszcz parafji Kruszyna
zmarł dnia 27 grudnia 1918 roku przeżywszy lat 69
Wyprowadzenie zwłok do kościoła miejscowego nastąpi w niedzielę dn. 29 po poł., nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 30-go b. m.
O czem zawiadamia ksiądz Roman Drojewski
Wikariusz parafji Kruszyna.

z jednej strony przedstawiciele wielkiego kapitału, z drugiej klasy robotniczej; z tymi z ma grupami może co najwyżej w pewnych wypadkach zawierać sojusze.

Reprezentuje interesy. poglądy i ideały mieszczoństwa polskiego, a więc: przeniknięty duchem patriotycznym staje w obronie zasady własności indywidualnej, nie występuje ani przeciwko religji, ani kościołowi oraz popieraemy wszystko, co służy rozwojowi rodzimego rzemiosła, handlu, nauki i sztuki; przede wszystkim zaś dąży do zapewnienia mieszczoństwu polskiemu należnego mu wpływu na gospodarke i losy miasta oraz kraju i narodu.

Na przyszłość, celem klubu jest doprowadzenie do tego, aby nasz stan średni wyłonił z siebie siłę polityczną, która by łącznie z przedstawicielstwem włościanstwa rolnego stworzyła ten silny ośrodek, to silne centrum, na którym losy Polski pewnie spocząć będą mogły.

Jeżeli różne odłamki mieszczaństwa będą skupione stale będą występowały solidarnie, to np., kupcy lub rzemieślnicy nie tylko będą mieli z pośród siebie odpowiedzialnych przedstawicieli w Radach Miejskich oraz w Sejmie, ale także i wśród pozostałych przedstawicieli będą mieli osoby przychylnie ich postulatami oraz ideałami; to samo dotyczy innych grup.

Stale skupienie wszystkich odłamów stanu średniego da stałą siłę, dzięki której każdy z tych odłamów będzie miał najlepiej zapewniony udział w życiu publicznym.

Należy wyraźnie podkreślić, że przy działalności klubu np. kupcy czy rzemieślnicy nie występują się żadnym partjom, nie będą przez nikogo wodzeni na pastkę, lecz sami bezpośrednio będą brali udział w życiu narodowo politycznym, łącząc się z przedstawicielami innych odłamów mieszczańskich.

Haseł t. zw. orientacyjnych żadnych nie głosi i żadnej polityki t. zw. orientacyjnej nie uprawia pozostawiając przyszłemu przedstawicielstwu usamodzielnionego politycznego mieszczoństwa urobienie jednolitego stanowiska w sprawach polityki narodowej.

To tylko powiedzieć może że przy czyniać się będzie ze wszelkich miar do oparcia państwowości polskiej na mocnych rodzimych podstawach w myśl wyznawanych przez klub zasad.

Bezpośrednie zadania Polskiego Klubu Mieszczańskiego są:

- 1) Ułatwienie przedstawicielom i wybitniejszym jednostkom ze świata rzemieślniczego, urzędniczego, kupieckiego i innych z awodów stanów średniego schodzenia się i towarzyskiego obcowania z sobą, co sprowadzi tyle ożądane zbliżenie się różnych warstw;
- 2) Wzajemne udzielanie sobie przez przedstawicieli różnych zawodów i warstw spróżczeń, uwag i deswiadczeń, dzięki czemu np. ustrzeżenia, poczynione w działalności

wśród kupców, prowadzonej oczywiście na innym terenie, po za Klubem, łatwiej będą mogły przeniknąć np. do świata rzemieślniczego i odwrotnie;

3) Wspólne radzenie w sprawach i interesach wspólnych, jakich zwłaszcza wytwórczość oraz kupiectwo mają tak wiele np. sprawy podatkowe, święcenie nadzieli, stosunek do rządów pracowników i kwestji robotniczej itd. itd.

4) Wreszcie przeprowadzenie działania w wspólnicy sprawach (np. a) występowanie w sprawach, dotyczących rozwoju miasta, jego polskości itd., b) systematyczna akcja nad realizowaniem zasady popierania polskiej wytwórczości i handlu, c) wspólne występowanie w przyszłych wyborach czy to do Rady Miejskiej czy do Sejmu Krajowego pod przytożonymi powyżej hasłami.

Lwów czeka...

Krwiożercze hajdamackie zastępy, podburzając ręką niesumiennych agitatorów — Kainów świata całego — Niemców rzucały się na bezbronną Lwów.

Obudzili się Polska — i wianaj silny „zjednoczony zaw — „Na odsiecz do Lwowa”.

Już dziecięci i niewieście dłońmi bohaterów-obrońców Lwowa mdlały z wyczerpania, już resztkami sił broniły naszej polskiej ziemi, gdy nadeszły wojska nasze i po zwyciężonej walce wypędziły hajdamacko-pruskie hordy.

Lwów ocalony, a w nim bohaterzy... głód cierpią. Setki rodzin, tysiące ludzi postradato w obronie ziemi polskiej swoje mienie, wielu padło żywiole!

Lwów płacze łzami dumy, godności i nędzy.

Lwów czeka na pomoc całego Narodu Polskiego.

Spoleczeństwo w Częstochowie, któremu drogą jest ziemia polska któremu przysięga idea Zjednoczonej-Niepodległej ziemi swój grosz ofiarny dla plającego dziecka polskiego we Lwowie, pomnąc na słowa poety, że taki człowiek, który pozwala, aby inny płakał „nie jest Polakiem”.

Lwów czeka...

Antoni Januszewski.

KRONIKA
Polska cała ze stolicą swą na ciele opieką i troską serdeczną etożna żołnierza polskiego, który mocno i niesachwianie stoi na strachu całosci tej granie, oraz ładu i porządku w kraju.
Widomym dowodem tej łączności, jaka zachodzi pomiędzy wojskiem polskiem a ogółem społeczeństwa, stał się dzień wigilijny. W dniu tym cały naród polski niejako łamał się symboliznym opłakiem z wiernymi obrońcami Ojczyzny. Czy to w obozach tam na kresach Rzeczypospoli-

Główna Komisja Wyborcza

Do Sejmu Ustawodawczego Okręgu 30-go,

OBEJMUJĄCEGO POWIATY:

CZĘSTOCHOWSKI I RADOMSKOWSKI,

na zasadzie Dekretów Ordynacji wyborczej i o wyborach do Sejmu Ustawodawczego z dnia 28 listopada 1918 r. Nr. 46 i 47, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że:

1) w skład jej wchodzi: jako przewodniczący-prezes Sądu Okręgowego w Częstochowie **Mieczysław Kokowski**, jako zastępca przewodniczącego - Sędzia Okręgowy **Marjan Zwoliński**,

jako członkowie: Jan Dreszer, radny m. Częstochowy, Walenty Glondalski, wójt gm. Węglowice i Józef Szaflik, wójt gm. Kamyk, zaś jako zastępcy - Maksymilian Ratajewski, radny m. Częstochowy, Józef Fajer, wójt gm. Grabówka i Witold Twardowski, wójt gm. Rędziny;

2) lokal urzędowy tejże Komisji mieści się w gmachu Sądu Okręgowego w Częstochowie, przy ulicy **N. P. Marji Nr. 51**, a godziny urzędowe dla zainteresowanych trwają od 10 rano do 1 po południu i od 4 do 6 wieczorem;

3) wybory do Sejmu Ustawodawczego odbędą się w dniu 26 Stycznia 1919 r., rozpoczną się o godz. 8 rano i trwać będą bez przerwy do godziny 10 wieczorem;

4) z okręgu wyborczego 30-go ma być wybranych dziewięciu posłów;

5) kandydatury poselskie winny być zgłaszane piśmiennie nie później, jak 9-go Stycznia 1919 r. na ręce przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej w lokalu i w godzinach urzędowych powyżej wskazanych.

Częstochowa, dnia 21 Grudnia 1918 r.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej—Prezes Sądu Okręgowego

Mieczysław Kokowski.

GŁÓWNA

KOMISJA WYBORCZA

Do Sejmu Ustawodawczego Okręgu 30-go

podaje do wiadomości publicznej, co następuje:

1) Kandydatury poselskie w postaci deklaracji z listą proponowanych kandydatów, podpisaną conajmniej przez 50 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym, winny być zgłaszane na ręce PRZEWODNICZĄCEGO GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ nie później, jak do 9 Stycznia 1919 r. włącznie w godzinach i w lokalu urzędowym, z dokładnym wskazaniem imion, nazwisk, zawodu, wieku i miejsca zamieszkania każdego kandydata, oraz ze wskazaniem pełnomocnika grupy podpisanych, uprawnionego wyłącznie do składania oświadczeń w sprawie wad zgłoszenia;

2) Grupy, które zgłosiły listy kandydatów, mogą przez swoich pełnomocników, wyraźnie do tego w zgłoszeniu upoważnionych, oświadczyć najpóźniej dnia 12 Stycznia 1919 r., że tworzą związek wyborczy, a wówczas będą miały wobec innych grup prawa jednej grupy, zaś ich zgłoszenia będą stanowiły jedno zgłoszenie;

3) Miasto Częstochowa podzielone zostało na 28 obwodów głosowania, których wykaz będzie ogłoszony oddzielnie.

Główna Komisja Wyborcza Okręgu 30-go.

też, gdzie żołnierze polscy mężnie bronili zgonów ojczyzny od najazdu hajdamackiego lub bolszewickiej nawały i łuszczy niemieckiej, czy to w koszarach, gdzie żołnierze nasi w rzemieśle wojennym się ćwiczą i do wyruszenia na bój gotują — wszędzie szerokie koła społeczeństwa polskiego pomyślały o tem, aby ten dzień wigilijny, zdała czystokroć od rodzin spędzany, umilił żołnierzom swoim. A więc nasze panie stanęły do apelu, podejmując organizację obchodu wigilijnego wśród żołnierzy. I obchody te, wszędzie odbyły się wzniosłe i uroczyste, pięknie nie zawodnie i trwałem wspomnieniem wrzynając się w pamięć obecnych.

W Częstochowie uroczysta wieczera wigilijna dla żołnierzy odbyła się w koszarach Zawady, dokąd o godz. 4 po poł. przybył pułkownik Bokszezanin, w serdecznej przemowie witając oficerów i żołnierzy polskich, łamiąc się ze wszystkimi opłatkami.

Po spoczynku wieczery żołnierze i oficerowie otrzymali gwiazdkowe upominki.

O godz. 5 po południu pułkownik Bokszezanin udał się do koszar kawalerji lotnej, gdzie został powitany radosnymi okrzykami kawalerzy stów.

O godz. 7 wieczorem sztab wojska polskiego z pułkownikiem na czele obecny był na uroczystości wigilijnej w sali Straży Ogniowej. Liczne zgromadzonych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa przy dźwiękach orkiestry strażackiej powitał komendant Straży p. Edward Brühl. Następnie zaś przemawiał prezes Straży p. Jakób Kon, wznosząc na zakończenie przemowy okrzyk na cześć wojska polskiego.

Uroczystość wigilijna miała na czoł przebieg podniosły i serdeczny. Wszędzie panowało to samo ożywienie i ujawniał się szczery koleżeński nastrój.

— **Posiedzenie Rady miejskiej.** W poniedziałek dn. 21 b. m. o godzinie 5 ej po południu, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

— **Podziękowanie.** Pułkownik i dowódca 27 pułku piechoty w imieniu pułku składa Paniom organizatorkom, Paniom Ziemiąnkom i wszystkim ofiarodawcom z miasta i okolicy, którzy się przyczynili do urządzenia wigilij i podwieczorku dla żołnierzy zaciąg, oraz za otrzymane i także cel za pośrednictwem

„Gońca Częst.” 495 mk., 35 rb. i 10 koron — żołnierskie „Bóg zaczął”.

— **Wiec Klubu Mieszczan-skiego.** W niedzielę 29 b. m. o godzinie 8 po południu na sali Straży Ogniowej odbędzie się wiec Polskiego Klubu Mieszczan-skiego przemawiają będą delegaci z Warszawy i miejscowi mówcy.

Pożądany jest liczny udział osób interesujących się sprawami społeczno-politycznymi i mieszczan-skiemi. Wejście bezpłatne.

— **Wiec rzemieślników.** W niedzielę 29 b. m. o godz. 1 p. p. w sali „Ogniska Robotniczego” Krakowska Nr. 18 odbędzie się wiec dla rzemieślników majstrów i czeladzi, oraz członków „Ogniska Robotniczego”. Przemawiają będą delegaci z Warszawy i mówcy miejscowi.

— **Wiec na Ostatnim Groszu.** Dziś, w niedzielę, o godz. 3 po południu w sali szkoły p. Wróblewskiego na Ostatnim Groszu odbędzie się ogólny wiec przedwyborczy, organizowany przez Komisję informacyjno-prasową przy centralnym Komitecie wyborczym. Sprawy wyborów omawiać będą: sędzia Goczałkowski oraz p. Kożan.

— **Wiec wyborczy w Ognisku Robotniczym.** W poniedziałek, dn. 30 b. m. o godzinie 6 i pół wieczorem, w sali „Ogniska Robotniczego” (ul. Krakowska) odbędzie się wiec, urządzony staraniem „Zrzeszenia Kobiet Polskich m. Częstochowy”. Na wiecu przemawiać będzie o „Wyborach do Sejmu” p. sędzia Antoni Goczałkowski.

Ze względu na doniosłość i aktualność tematu uprasza się o jak najliczniejsze przybycie szerokiego kół kobiecych.

Wejście bezpłatne.

— **Posiedzenie prezydium Komitetu wyborczego.** W poniedziałek o godzinie 1-ej po południu w lokalu N. Z. R. odbędzie się trzecie posiedzenie prezydium Komitetu wyborczego, celem ustalenia listy kandydatów do posłów i ich zastępów.

— **Wybory do Sejmu.** W świątecznym wydaniu naszego pisma za miesiąciliśmy obszerny artykuł, poświęcony sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu. Obecnie zwracamy uwagę Sz. czytelników na urzędowe ogłoszenie Głównej Komisji Wyborczej, które podajemy do powszechnej wiadomości w dzisiejszym numerze naszego „Gońca”.

Lokal urzędowy Głównej Komisji Wyborczej mieści się w gmachu Sądu Okręgowego w Częstochowie, przy ul. Panny Marji Nr. 51, gdzie winny być zgłaszane piśmiennie kandydatury poselskie, nie później jak do 9-go stycznia r. p., na ręce przewodniczącego G. K. W. prezesa Sądu Okręgowego p. Mieczysława Kokowskiego.

— **Uroczystość w zakładzie froebliowskim p. St. Ligęzówny.** W poniedziałek dnia 30 b. m. o godzinie 10-tej rano zostanie odprawione w Kaplicy P. Marji nabożeństwo na intencję zakładu froebliowskiego p. St. Ligęzówny.

Po południu o godz. 5 odbędzie się zabawa w choinką dla dzieci zakładu oraz wprowadzonych przez nich gości. Po zabawie uroczysty popis kończących kursy froeblianek, rozdanie świadectw i pokaz prac ochroniarskich.

— **Jasełka w Stow. „Jedność”.** Dziś, w niedzielę, 29 b. m. o g. 6 po południu staraniem Wydziału społeczno wychowawczego przy Stow. „Jedność” (ul. Stradomska 6) odegrane zostaną jasełka. Wejście po 75 fen. i po 1 marce.

— **Jasełka w Zakładzie św. Antoniego.** W Zakładzie św. Antoniego przy ul. Wileńskie Nr. 3 będzie odegrana dziś, w niedzielę, data 29 b. m. „Jasełka”. Początek o godz. 4 po południu.

— **Raut — zabawa.** W dniu 5 stycznia r. h. odbędzie się w lokalu gimnazjum p. W. Szudejko (ul. Jasna Nr. 34) raut zabawa na korzyść niezamożnych uczniów tegoż gimnazjum. Program rautu podany będzie w imiennych zaproszeniach.

— **Dziś kinematograf Szkolny.** Dziś, w niedzielę, o g. 4 po południu przedstawienie kinematografu szkolnego (ul. Szkołna nr. 12). Program: 1. Spiąca królowa. 2. Zwierzyniec. 3. Amerykańska recepta. 4. Hodowla sursi. 5. Wenecja. 6. Zab. i policzek. 7. Łapanie dzikich zwierząt.

Przypuszczamy, że młodzież, korzystając ze świąt, tłumnie przybędzie na przedstawienie kinematograficzne i przedstąpi mile i pożyteczne kilka chwil wolnych. Pożądana jest również i obecność osób starszych.

W Nowy Rok odbędzie się przedstawienia o g. 4 i 6 po poł.

— **Ze Związku kolejarzy.** Zarząd bezpartyjnego zawodowego

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogiem nam zło-kom s. p.

Klary Natalji Gabor

w szczególności Wielebnemu O. Aleksandrowi z Jasnej Góry składają serdeczne Bóg zapłać

Rodzice i rodzeństwo.

Związku kolejarzy polaków w Częstochowie zawiadamia swych członków, że dziś, w niedzielę, d. 29 b. m. o godzinie 1 po poł. w sali Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego Aleja I Nr 9 odbędzie się ogólne zebranie członków Związku.

Porządek obrad: Sprawozdanie delegatów ze zjazdu, odbytego w Warszawie dnia 16 grudnia.

— **Ze Związku woźnych.** Dziś, w niedzielę 29 bm. o g. 10 rano w kościele św. Rodziny odprawiona zostanie wotywa na intencję Związku woźnych w Częstochowie.

Po południu o g. 3 w lokalu Tow. Dobroczynności ul. Staszycy Nr. 3 odbędzie się ogólne zebranie związku woźnych, na które wszystkich członków zaprasza zarząd.

— **Z wieczoru dyskusyjnego w kinematografie szkolnym.** Wobec niewielu słuchaczy przy bardzo małym udziale kobiet, dla których właśnie wieczorajsi wieczorki by zwolany, nec. Gawroński wygłosił odczyt na temat, jakie stanowisko zajmie kobieta polska wobec wyborów do przyszłej konstytuancy polskiej. Prelegent zaznaczył, iż każda kobieta powinna stanąć do urny wyborczej, gdyż na 100 głosów wyborczych przypada 54 na niewiasty, a sejm polski ujawni dańność i cele odpowiadające środowisku z jakiego się wyłoni. Kobiety zapewne nie skorzystają w zupełności z przystępującego im prawa, ponieważ prawa te nie były dotychczas udziałem kobiet, a więc należy rozpoznać jak najszerszą agitację, przez tworzenie komisji wyborczych. Należy uwzględnić te kobiety, które nie rozumieją wartości głosowania. W końcu zapowiedział, że jego przemówienie jest to tylko krótki wstęp, a w szerszy sposób omawiać będzie tę sprawę w następnym cyklu wykładów.

Następnie na przewodniczącego zaproszone p. inspektora Kurep-twińskiego i podczas długiej dyskusji w której zabierali głos pp. Gó-

Teatr „PARYSKI”

ul. Panny Marji Nr. 19

od Soboty 28 do Poniedziałku
30 Grudnia 1918 roku.

Tylko 3 dni!

Muz. Sekstet Artystyczny
pod dyrekcją

p. Czesława Żaka

Sluchacza Konserwatorium Warszawskiego

ZABÓJCZE SŁOŃCE

Tendenyjny dramat w 6-iu wielkich częściach osnuty na tle wyprawy do krajów podzwrotnikowych ze słynną duńską artystką

Elsą Froehlich w roli głównej.

Anons: od Wtorku 31 Grudnia 1918 roku p. t. „Zakład huzarski”
wystawiona zostanie przewyborna farsa z wszechświatową sławą **HARRISONEM** w roli głównej.

Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji 27.

PROGRAM

od piątku 27 do poniedziałku 30
grudnia 1918 roku.

Orkiestra pod kier. członka Filharmonji Łódzkiej

p. Rafała Kantora

Bufet cukierniczy przy teatrze.

Wielki nadzwyczajny program!

Miłość Pierrota

Wzruszająca tragicomedia w 3-ech aktach.

Kara za małżeństwo

Przewyborna farsa w 3-ech aktach.

Anons: Wkrótce „Pieśń weselna” wielka tragedia w wykonaniu artystów węgierskich

Masła, śmietany i mleka

dostaw w każdej ilości poszukuje

Dom Handlowo-Komisowy 0437

S. Bieliński i S-ka Łódź

ul. Aleje Kościuszki Nr. 17.

KLASYCZNA SZKOŁA TAŃCÓW

KAZIMIERZA KOSTECKIEGO

p. Art. bal. Teatr. Rzad. Warsz.

Zapisy na lekcje wykładowe „Nowych kompletów od 1-go Stycznia przyjmuję codziennie od 10 do 12 godz. i od 3 do 9 wiecz. w sali Stowarz. Aleja Nr. 9. Lekcje ogólne praktyczne w Czwartki, Soboty i Święta od godz. 7 i pół. wiecz. Dobór towarzystwa do nauki tańców gra znany muzyk p. Rezier.

WARSZAWA - CZĘSTOCHOWA

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klientów, że z powodu częstych zaginięć towarów na kolejach, wykonywam od 1 Stycznia 1919 roku wszelką ekspedycję towarów z Warszawy i z powrotem własnymi wagonami zbiorowymi, strzeżonymi przez specjalnych dozorców.

Załatwiam formalności wywozowe, jak również kupno i sprzedaż wszelkich towarów, Asekuruję wysyłane towary od zagięć i częściowej brudzieży

Przyjmuję w Warszawie towary w komis i na skład Kantor Komisowo Ekspedycyjny

J. Izbiak.

Warszawa Nowogrodzka Nr 31

Częstochowa Nowy Rynek Nr. 12

Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna 7.

(I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.

Przyjmuję od 2-jej do 5 południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

CYTRYNY

zastępuje w zupełności

CITROVIN

Ządać wszędzie.

LABORATORIUM dla PRZEMYSŁU i HANDLU Stow. Kupców Polskich w Warszawie oddział w Częstochowie (Centralna 5 I p.) przyjmuje przedmioty do analizy codziennie od godz. 3-jej do 8-jej p.p. 206 |

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina, maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz polca całkowi umeblowane, szafki, stołowe, i t. p. ul. Panny Marji Nr. 50. 416-

Teatr „LUDOWY”

ul. Krakowska 18.

W dnia 29-go grudnia 1918 roku.

amatorzy odegrają:
na cel dobroczynny

Betleem

POLSKIE

Lucjana Rydla w 3 odsłonach z atrakcjami w międzyaktach.

Orkiestra własna.

Ceny miejsc od 1 25 fen. do 2 mk. 50 fn. Początek o godzinie 5 1/2, po południu, koniec o 9 1/2, wieczorem.

Bilety nabywać można przy kasie od godziny 2-jej po południu.

Szczegóły w programach.

Gazety i Czasopisma

najtaniej w PRENUMERACIE

z odsyłaniem do domów

Kur. Warsz.—Kur. Por.—Kur. Pol.—Gaz. War.—2 Grosze—Now. Gaz.—Monitor—Mucha Świat—Tyg. Il.—Gaz. Świąt—Zorza—Wyzwolenie—Bluszcz—Wistoncu—Anioł Stróż—Moje Piśmko—Gazeta Sądowa—Myśl N. ep.—Jedn. Rob.—Ogrodnik—Medycyna—Gaz. Lekar.—Kwart. Prawa—Ślask—Themis—Przeg. Techn.—Dzien. Praw—Dzien. Urzędowy—Dzien. Oświaty—Prac. Ped.—Gaz. Rolnicza—Przewod. Kótek, Przgl. Filoz. (Kraków)—Odbud. Kraju (Kraków)—Czas—Głos Narodu—Kur. Codz.—Piasz—Now. Ilustr.—Boctan, Biuro Dzienników i Ogłoszeń ul. Kościuszki 16 II. 0428-

Meble

kredeasy, stoły, krzesła, szafy, biurka, garnitur mebli, lustra, łózka po cenach przystępnych poleca skład Mebli ul. P. Marji Nr. 12. 1062-

Patfony

stafkowe i tabowe, Gramofony Rowery i części wielki wybór płyt. Na gwiazdkę kalendarzy po cenach przystępnych poleca skład Patfonów ul. Panny Marji Nr. 19 pod Teatrem Paryskim także reperacje i przebudki gramofonów. 2548-

Pensjonat „Ognisko Rodzinne” przyjmuje na mieszkanie Pani i panienki a na stałe i chwilowo warunki przystępne. Częstochowa III Aleja Nr. 56, m. 7. 0422-

Do sprzedania wóz pakowny Wład. ul. św. Barbary Nr. 29 Restauracja.

Poszukuje się zdolnych uoszenie do Inspektorstwa III Aleja 66. Sala Zajęć Tow. Ochrony Kobiet. 2561-

Pisania na maszynie nauka, oraz wykłady stenografii rachunkowości, pisma pięknego, buchalterji, korespondencji i języków polskiego, francuskiego, niemieckiego i esperanto, ul. Kościuszki 22, m. 5.

Fuzja w dobrym stanie do sprzedania, także rury dwucalowe biuro ul. Kościuszki 72 warsztat 2597-

Pies wilk dwuletni dobrej rasy do sprzedania ul. Kościuszki 24parter na prawo 2565-

Kupię większą ilość buraków pastewnych ul. Humbertowska 10 Buble 2563-

Wagi Renont, wyregulowanie i przygotowanie do stołpu wag, miar i edważników (gwichtów) najtaniej i najszybciej uskutecznia Zakład mechaniczny B. Markiewicz w Częstochowie, ul. Panny Marji 37.

29 30 b. m. są do sprzedania meble kasa żelazna, kredens, biurko, szafy, kanapa, łózko Wiadomość ul. Kościuszki 16 u gospodarza

7 i pół morgi ziemi z zabudowaniami 3 mieszkania ze sklepem zdane na karmse 3 place frontowe. Wiadomość Feliks Magdziarz w Rędzinach. 2529-

Stróż potrzebny Wieluńska 28 2654-

Z powodu wjazdu sklep do odstąpienia Firma wyrobiona Wiad w Gołcu. 2558

Bilardy do sprzedania w dobrym stanie wiad. II Aleja 19 2537-

Dom i plac do sprzedania Nowy Stradom 23 Wierus.

Pianista przyjmuje zamówienia Aleja 83 m. 19. 2515-

Poszukuje pokoju umeblowanego z elektrycznością Oferę ul. Urzędzka

Kupię Interes handlowy lub gastronomiczny Wiadomość II Aleja Nr. 43 skłamażym

Udziałami 1 e k e j i angielskiego akcent Lontynski Wieluńska 14 parter

Potrzeba czterech pomocników ogrodowych na wjazd Miasto Częstochowy Wiad sklep ogrodniczy J. Kurka II Aleja 29 2578-

Chłopczyka 10 tygodni oddam w własność ul. Nowa 50 Szprynglera 2571-

Pies szczeniaki przybył do siebie 37 Winda 2571-

Pracownia sukien, kostiumów i okryć; dla pensjonarek mundurki czapki i fartuszek gotowe i na zamówienie, przyjmuję przeróbki czyszczenie i pranie w sposób obniżony Sakofa kroju i szycia Mistrzyni cechu krakowskiego Lucji Juraszek dla przyjezdnych uczenie pensjonat Częstochowa ulica P. Marji nr. 56 m. 7

Olej do jedzenia w dobrym gatunku zawieszony po 4 mufi funt sprzedaje fabryka Olej Zawodzie ul. Mirowska 10 5 (pierwszy dom mostem) hurto-nicy mają ustępować. Tamże być można makuchy okupuje rzeźpał, len i mak

Przyjmuję do wybielenia rzeźpał, len mak oraz kupuję łakoty także makna dostac okna funty Krakowska 2